

Zrozumieć własną konfigurację

Artykuł jest częścią podręcznika ISSF przeznaczonego do szkolenia Advanced Open Water Diver 30. Omawia tylko część zagadnień konfiguracji sprzętu, której nauka powinna się odbywać pod okiem profesjonalnego instruktora, ponieważ każdy system wymaga poznania pełnej filozofii i wszystkich detali do pełnego wykorzystania jego zalet.

©tecline

RODZAJE KONFIGURACJI

W nurkowaniu dominują dwie konfiguracje sprzętowe, w których charakterystycznymi różnicami są systemy obsługi i konfiguracji automatów oddechowych. Pierwsza opiera się o użycie dwóch stosunkowo krótkich węży, z czego jeden nieznacznie dłuższy połączony jest z automatem zapasowym zwanym octopusem mocowanym na różne sposoby w rejonie trójkąta, który tworzą broda i żebra. Druga natomiast wykorzystuje dwa automaty z których zapasowy na krótkim węży jest stabilizowany na gumie pod brodą a główny automat połączony jest wężem o długości około 180-210cm. Dla ułatwienia pierwszą konfigurację nazwiemy rekreacyjną a drugą techniczną z uwagi na fakt zaadoptowania jej z nurkowań technicznych, a dokładniej z nurkowań jaskiniowych. Dzięki logicznym przesłankom stosowania konfiguracji technicznej została ona z powodzeniem wprowadzona do nurkowań rekreacyjnych i jest nauczana przez ISSF od pierwszych szkoleń pletwonurkowych. Zarówno jedna jak i druga konfiguracja wymaga dokładnego zrozumienia filozofii i opanowania techniki jej obsługi, w innym przypadku ich zalety mogą przerodzić się w niebezpieczne wady. W poniższym tekście skupiliśmy się na wadach i zaletach poszczególnych rozwiązań, a wybór własnej konfiguracji i systemu kształcenia pozostawiamy czytelnikowi.



KONFIGURACJA REKREACYJNA

Konfiguracja rekreacyjna opiera się o zastosowanie automatu głównego na węź o długości około 60cm, z którego oddycha użytkownik oraz automatu zapasowego nazywanego potocznie octopusem na węź o długości 90cm. W praktyce obserwuje się bardzo wiele sposobów stabilizacji octopusa, z których jedne są pewniejsze a inne całkowicie mało użyteczne i obfitujące w odstające i łatwe do zaczepienia pętle. Nierzadko pletwonurkowie zupełnie nie mocują octopusów, które swobodnie zwisają podobnie jak manometry lub konsole. Takie rozwiązania zwykle ograniczają możliwość szybkiej reakcji na zagrożenie a dodatkowo predysponują do uszkodzenia sprzętu i wywołania potencjalnej sytuacji awaryjnej. W przypadku kiedy octopus nie jest w ogóle stabilizowany, to niejednokrotnie ma styczność z dnem przez co może być zanieczyszczony lub ulec zaczepieniu i jego skuteczne użycie w sytuacji zagrażającej życiu może być bardzo utrudnione, doprowadzając do kolejnej lawiny niefortunnnych zdarzeń. Uznajmy jednak, że pletwonurkowie stosują stabilizację blisko ciała dając dużą opływowość, ponieważ takie powinno być założenie każdej konfiguracji. Osoby posiadające podstawowe przeszkolenie wiedzą, że zawsze przed zanurzeniem muszą wykonać kontrolę poprawności działania sprzętu, a zwłaszcza działania każdego automatu oddechowego. Z obserwacji jakie prowadziliśmy przez wiele lat wywnioskowaliśmy, że taka kontrola jest przeprowadzana niezwykle rzadko. Pletwonurkowie często rezygnują ze sprawdzenia poprawności działania octopusa, którego ponowne mocowanie jest często uciążliwe, zwłaszcza w grubych rękawicach. Przypomnijmy jednak jak wygląda procedura dzielenia się czynnikiem oddechowym w konfiguracji rekreacyjnej. W chwili sygnalizacji przez partnera braku gazu, dawca sięga po automat zapasowy

i podaje go biorcy chwytem za wąż. Zwykle nie może jednak tego wykonać na wyprostowanym ramieniu aby utrzymać prawdopodobnie zdemerowanego biorcę w bezpiecznym dystansie od siebie. Fakt ten podyktowany jest zbyt krótkim węzłem automatu zapasowego, cała procedura odbywa się więc w bardzo bliskiej odległości między osobami. Kolejne czynności powinny oprzeć się o zakończenie nurkowania i w tym przypadku zwykle pletwonurkowie są uczeni wynurzyć się w pionie do powierzchni. Czy jednak zawsze takie wynurzenie jest możliwe? Gdy nurkujesz w małych kanionach, które tworzą rafy lub w miejscu gdzie na powierzchni szaleją duże fale a nurkowanie przewidywało rozpoczęcie i zakończenie nurkowania tylko w jednym miejscu, musisz czasami przepłynąć z partnerem znaczną odległość zanim zakończysz nurkowanie. Płynięcie na dość krótkim 90cm węźle w takich sytuacjach jest bardzo niekomfortowe i może prowadzić do wzrostu stresu i dodatkowej kumulacji dwutlenku węgla w organizmie na skutek zmęczenia. Może to się wiązać z nasileniem narkozy gazowej, zatruciem dwutlenkiem węgla, wzbudzeniem lub załodzeniem automatów, utratą kontroli pływerności lub szarpaniną podczas której dochodzi zwykle do zagrożenia życia obu pletwonurków lub rozdzielenia i zostawienia osoby ratowanej. Teraz rozważmy sytuację najbardziej prawdopodobną pod wodą, którą wielokrotnie potwierdziliśmy podczas podobnych symulacji. Niedoświadczony pletwonurek bez czynnika oddechowego wykonuje zwykle dwie czynności, ucieka panicznie do góry lub wyrzyna automat z ust partnera. O ile w pierwszym przypadku zagraża jedynie sobie, to w drugim przypadku dochodzi zwykle do dużego zagrożenia dla obu osób. Główny automat dawcy jest zbyt krótki, aby móc swobodnie dzielić się gazem, nie mówiąc już o bezpiecznej i w miarę komfortowej odległości między pletwonurkami.

KONFIGURACJA TECHNICZNA

Konfiguracja techniczna opiera się o stabilizację automatu zapasowego na gumie pod brodą, który w konfiguracji rekreacyjnej jest używany jako główne źródło gazu. Natomiast automat główny na węży o długości 180-210cm jest ułożony za prawym ramieniem przecinając klatkę piersiową w kierunku lewego barku, a następnie za głową. Nadmiar węża stabilizuje się pod pasem biodrowym lub za pomocą innego elementu wyposażenia zakładanego na pas biodrowy z prawej strony. Mogą to być przykładowo zasobnik z akumulatorem, nóż albo specjalny stabilizator. Kluczowy w tej konfiguracji jest sposób ułożenia długiego węża, który wymaga dobrego opanowania. Jest to co prawda prosty układ jednak możliwy do zapomnienia w przypadku osób, które nurkują przysłowiowo raz w roku. Jednak niezależnie od konfiguracji, tak rzadkie nurkowanie powinno wiązać się z wzięciem udziału w zajęciach przypominających, na których zostaną odświeżone najważniejsze umiejętności.

Wróćmy do praktycznej obsługi konfiguracji technicznej. Pierwszą zaletą tego rozwiązania jest zawsze taki sam sposób mocowania automatów, które znajdują się w ściśle określonych miejscach, dając łatwą intuicyjność obsługi. Zarazem sprawdzenie poprawności ich działania, która powinna być wykonana poprzez wzięcie kilku oddechów z każdego drugiego stopnia automatu w wodzie jest banalnie proste i zwykle pletwonurkowie nie opuszczają tej bardzo ważnej dla bezpieczeństwa procedury. Kolejny aspekt, to omówiony wyżej przypadek wyrwania automatu przez biorcę. W tym systemie wymaga jedynie od dawcy wypuszczenia automatu z ust i pochylecia głowy w celu wzięcia automatu zapasowego, powodując jednocześnie uwolnienie długiego węża i dając wystarczającą przestrzeń pletwonurkom. W ostatniej fazie działania dawca uwalnia dodatkowy nadmiar węża z pod stabilizatora. Podobnie



KONFIGURACJA ZALECANA PRZEZ ISSF

©issf

ma się sytuacja w przypadku prawidłowego dzielenia się gazem, kiedy dawca podaje zawsze 100% sprawny automat biorcy. Jeszcze większego sensu nabiera zasadność użycia długiego węża gdy biorca napływa z dużą prędkością na dawcę. W tej sytuacji podanie automatu głównego na zablokowanym w łokciu ramieniu ogranicza zbyt agresywny kontakt osoby napływającej na dawcę gazu. Należy tu również podkreślić, że wygoda poruszania się z długim węzem podczas dzielenia się gazem jest nieporównywalna do płynięcia z octopusem, dając partnerom możliwość płynięcia zarówno obok siebie jak i jeden za drugim, jeżeli sytuacja tego wymaga. Innym argumentem jest sposobność podania automatu osobie znajdującej się w trudno dostępnym miejscu jak na przykład przez okno jednego z pomieszczeń wraku, gdyby taka konieczność zaistniała. Pomijając typowe awarie, warta również zwrócenia uwagi jest sytuacja, która mimo że nie powinna mieć miejsca, to jednak w praktyce często występuje, a mianowicie ignorowanie własnych rezerw gazowych. Pletwonurkowie swoim działaniem zmuszają niejako innych członków zespołu do dzielenia się gazem, aby umożliwić bezpieczny powrót do miejsca wynurzenia. Bardziej doświadczeni nurkowie z pewnością nie raz widzieli współtowarzyszy wracających na automacie zapasowym innego pletwonurka. Z dużym prawdopodobieństwem ten właśnie fakt przyczynił się do przejścia na konfigurację z długim węzem wielu przewodników nurkowych na świecie ale też wielu pletwonurków świadomych zagrożeń z tym związanych.



©issf

WARIACJE W KONFIGURACJI

Celowo w rozważaniach pominęliśmy kombinację i próby adoptowania konfiguracji rekreacyjnej z octopusem do konfiguracji technicznej poprzez stosowanie octopusa jako automatu głównego, ponieważ daje to jedynie pozorne korzyści, a generuje jeszcze większe zagrożenie przypadkowej utraty automatu na skutek zaczepienia, nie wspominając o zasadzie opływowości i schludności w konfiguracji wyposażenia. Wyobraź sobie przedstawionego na zdjęciu pletwonurka **1**, który oddycha z automatu na żółtym węży i jak mocno jego wąż będzie odsunięty na bok, a zrozumiesz jak łatwo o utratę takiego automatu, chociażby z uwagi na przypadkowe zaczepienie o niego pletwą lub ruchem ręki partnera, nie wspominając o możliwości zaczepienia w wąskim kanionie lub korytarzu wraku. Pletwonurek **1** przedstawia jednak jeszcze większe niezrozumienie zasadności używania swojej konfiguracji. Przejawia się to w konieczności dzielenia się gazem z automatu którym obecnie oddycha i wzięciu jako automatu zapasowego tego, który stabilizuje gumą w okolicy klatki piersiowej. Zarówno podanie automatu na tak krótkim węży jak i korzystanie z automatu umieszczonego pod ramieniem może i z dużym prawdopodobieństwem będzie generować duże utrudnienia. Zbyt krótki wąż głównego automatu spowoduje, że biorca będzie zmuszony przebywać w odległości kilkunastu centymetrów od twarzy dawcy, natomiast dawca aby móc swobodnie oddychać z automatu zapasowego musi przełożyć wąż octopusa nad ramię co może doprowadzić do wyrwania automatu z uchwytu zwłaszcza, że cała „procedura” będzie odbywała się w bardzo bliskim kontakcie z partnerem.

Przedstawione wyżej próby własnych wariacji w ułożeniu sprzętu, to tylko nieliczne z tych, które obserwujemy pod wodą i które mogą generować

sytuacje stresowe. Czy warto testować na sobie niesprawdzone rozwiązania zamiast korzystać z już przemyślanych i logicznie uzasadnionych? Na to pytanie musisz odpowiedzieć samodzielnie.

PODSUMOWANIE

Przeanalizuj spokojnie przedstawione argumenty i zdecyduj która konfiguracja będzie dla Ciebie lepsza. Nigdy nie jest za późno na poprawę bezpieczeństwa w nurkowaniu, jedno co powinienś zrobić, to otworzyć się na argumenty i wyciągać wnioski z błędów innych osób, aby móc uniknąć własnych. Wielu doświadczonych pletwonurków bezpiecznie realizuje swoje nurkowania latami, nie dzięki umiejętnościom rozwiązywania problemów pod wodą, które również są bardzo istotne, lecz dzięki unikaniu problemów poprzez wiedzę i zrozumienie działania sprzętu oraz zasad konfiguracji, które często skupiają się na poznaniu niewielkich detali mających ogromne znaczenie dla skuteczności działania całego systemu.